Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6.

Nr. 3 MARZEC R. 1934

TREŚĆ:

Więcej samodzielności! 33
Dział urzędowy 34
Dział praktyczny 36
Akcja charytatywna 40
Organizacja A. K. w Polsce 45
Echa z parafji 46
Wiadomości z Instytutu 47
Katolickie stow. Polek . . . . III - IV str. okładki

Książki godne polecenia

X. Jan Zieja — Opowieść pasyjna. Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 37. Poznań 1934. Nakładem Spółki Akcyjnej „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena Zł 1·10 Jest to nowy, zupełnie oryginalny tomik B. W. dla zespołów żeńskich i męskich. Opowieść nie jest przedstawieniem scenicznem w dosłownem znaczeniu tego słowa, ale zespołowem czytaniem ewangelji, którą chór przeplata śpiewem polskich pieśni kościelnych, na temat Męki Pańskiej. To też nadaje się ona do przeprowadzenia nawet w najskromniejszych warunkach. W polskiej literaturze scenicznej to nowość dotąd nie spotykana. Opowieść cechuje nowoczesna forma dramatyczna i głębokie wżycie się w Mękę Zbawiciela.

Eremus: Tajemnica Odkupienia. Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 36. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena Zł 2·10. Jest to wieczornica religijna, stosowana na obchody wielkopostne. Znakomity jest wykład. Tłomaczy on nadzwyczaj jasno, na czem polega odkupienie ludzkości przez Chrystusa i tak z niego mamy korzystać. Wszelkie urozmaicenia nawiązują bądź to do poszczególnych cierpień Jezusowych, bądź do owoców z nich płynących. Zespół grający jak i widzowie mogą więc odnieść dużą korzyść z tej wieczornicy, pogłębia ona bowiem i rozszerza pozytywnie naszą znajomość prawdy wiary o odkupieniu.

Gwido Trzywdar-Rakowski: Ukrzyżuj Go! Teatr dla Młodzieży Męskiej Nr. 42. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena Zł 1 — Zaletą tej sztuki jest, że można ją wystawić poprostu w czterech ścianach i z garstką dobrej woli, dzięki prostocie scenarjusza, dekoracyj i kostjumów. Ale ta prostota ma jedną zaletę pierwszorzędną — jest artystyczna. Autor w umiejętny sposób ujął w sceny historję Męki Pańskiej, stwarzając misterjum, możliwe do wystawienia w najskromniejszych warunkach.

Żywe Słowo nr. 5—24. Poznań 1934 Nakładem Sp Akc. „Ostoi" Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena każdego nru 15 gr.

Ukazał stę cykl wykładów rozprowadzających hasło Episkopatu na rok 1933/34 o walce z nowoczesnem pogaństwem. Dotyczą więc one zagadnień wchodzących w skład 1 przykazania Bożego i artykułu „Wierzę w Boga", a więc omawiają następujące sprawy: istnienie Boga i jego przymioty — cześć należna Bogu i sposoby oddawania jej przez ludzi modlitwą i czynem — wiara człowieka dojrzałego, jego praca nad jej pogłębieniem i walka z nasuwającemi się wątpliwościami — wykroczenie przeciwko wierze, jak herezje, zabobony oraz wierzenia i praktyki „wiedzy tajemnej".

Cykl ten opracowany jest przez dobrych znawców powyższych zagadnień, to też przedstawia materjał pod względem rzeczowym i metodycznym o dużej wartości. Dużą zaletą tego cyklu jest to, że omawia temat przedewszystkiem ze strony pozytywnej, uwzględniając stronę negatywną, tylko o tyle, o ile to jest niezbędnem.

Nie ulega wątpliwości, że w organizacjach, w których zostanie on przeprowadzony, przyniesie wielką korzyść i prawdziwe zrozumienie hasła Episkopatu. Po tem zaś ideowem pogłębieniu zagadnienia walki z nowoczesnem pogaństwem łatwiej będzie o czyn, zarówno w życiu indywidualnem członków danej organizacji, jak i na szerszej platformie życia publicznego.

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką	TARNÓW, PLAC KATEDRALNY L. 6	P. K. O. Nr. 414.329 Telefon Nr. 110

Nr. 3 Marzec Rok II

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Więcej samodzielności!

Akcja Katolicka jest działalnością świeckich. Pod kierunkiem hierarchji świeccy katolicy podejmują się szeregu prac, mających na celu dobro Królestwa Bożego na ziemi. Mają oni współpracować i pomagać duchowieństwu w działalności apostolskiej.

Tymczasem tu i ówdzie padają zarzuty, że Akcja Katolicka — na razie przynajmniej — przysparza pracy duszpasterzowi; jest więc dla niego nie pomocą, ale utrudnieniem i nowym ciężarem.

Najważniejszym powodem tego stanu — jest za mała osobista inicjatywa Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, jest ich niezaradność — krótko, brak samodzielności. Objawia się to w przeróżny sposób. Niektóre Stowarzyszenia nie mogą o własnych siłach ani kroku postąpić naprzód — brak księdza, albo kogoś z inteligencji na zebraniu wystarcza, by ono nie doszło do skutku, bo niezaradny Zarząd nie potrafi zebrań przeprowadzać. Gdzieindziej znów zauważyć można zupełny zastój w pracy — ani odrobiny zainteresowania, jakiejś inicjatywy, daleko i śmiało zakreślonych planów pracy — wszystko na jednem miejscu kwasi się i stoi. Długoby można snuć tę niewesołą litanję uchybień, których źródło tkwi zasadniczo w braku wyrobionej samodzielności.

Samodzielność — cenny rys charakteru — trzeba zdobyć przez staranną pracę. Przy dzisiejszym nawale pracy duszpasterskiej jest rzeczą niepodobną, by ks. Proboszcz mógł wszystką pracę w Stowarzyszeniu brać na swe barki. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej — Zarządy wszystkich Stowarzyszeń w parafji — winny sprawnie i samodzielnie pracować w duchu katolickim. Niech ich ambicją będzie — przejmować na siebie ciężar troski o należyty rozwój Stowarzyszenia i o jego sprawność organizacyjną. Wtedy powodzenie Akcji Katolickiej w parafji będzie zapewnione i wtedy dopiero Parafjalna Akcja Katolicka, przy gorliwości o chwałę Bożą wszystkich jej członków będzie pomocą w apostolstwie Kościoła i przyczyni się do odrodzenia społeczeństwa.

Dział urzędowy

J. E. Ks. Biskup E. Komar

Rola i zadanie instruktorów dekanalnych.

(Referat z kursu dla XX. Instruktorów dek.)

Kurs dzisiejszy — to drugi schód naszej pracy w dziedzinie A. K. w diecezji.

Pierwszy stanowiły Kursy dokonujące się we wszystkich dekanatach — staraliśmy się przeorać całą diecezję — uświadomić całe duchowieństwo — pouczyć o istocie, celach i znamionach A. K.

Mamy w Bogu nadzieję, że te kursy zrobią swoje. Daje się zauważyć żywe zainteresowanie się u Księży, — u wielu nawet zapał; widoczne w tem działanie Boże i zdawanie sobie u Księży racji zgrozy dzisiejszego położenia.

Gleba poruszona, — ziarno rzucone...

Jakiejże opieki, czuwania, pracy potrzeba, by się przyjęło, wzrastało i owoc przynosiło.

Wy macie to wziąć na siebie, — Czcig. XX. Instruktorzy.

J. E. Ks. B. Ordynarjusz i ja Was wzywamy do pomocy — nadając Wam w dekanacie szachetne posłannictwo i autorytet i tak piękne pole do pracy w dziedzinie A. K.

Jaka Wasza rola i zadanie jako Instruktorów dekanalnych.?

Ramieniem, okiem Biskupa w rządach diecezji — w poszczególnych dekanatach jest dziekan. Takiem ramieniem i okiem dla Biskupa i dziekana w dziedzinie A. K. na poszczególny dekanat jest Instruktor dekanalny.

Instruktor dekan. — to nie dziekan. — Nie wolno więc wdzierać się w atrybucje dziekana.

Instruktor dekan. ma ściśle określone pole, domenę wyłączną działania A. K. w dekanacie i to w najściślejszym porozumieniu z dziekanem.

Punkt to bardzo ważny — jeśli praca instruktora ma przynieść chwałę Bogu i rzetelną oddać przysługę A. K. w dekanacie. W wojsku, we wszelkiej zresztą organizacji — winna panować między kierownikami zupełna harmonja i jednolitość w postępowaniu tem bardziej w takiej organizacji świętej, Bożej — jaką jest A. K.

Instruktor dekan. jest z ramienia Instytutu diec. A. K. Od niego zależy. Winien zatem chcieć pozostawać w tej zależności od Instytutu i w ciągłym kontakcie. Akcja Katolicka ma iść jednolicie w całej diec. co tylko wtedy będzie możliwe, jeśli Instruktorzy dekan. jak zresztą

sama nazwa wskazuje — trzymać się ściśle będą instrukcji od Instytutu — nie wprowadzając nic na własną rękę. Pośrednikami między Instytutem a całym dekanatem w dziedzinie A. K. będą instruktorzy dekanalni.

Do nich więc należeć będzie informować się, zasięgać rady i pouczeń, donosić o postępach A. K. w dekanacie — przesyłać sprawozdania roczne.

Jaki ich będzie stosunek do poszczególnych placówek AK. — w dekanacie?

Obowiązani będą przynajmiej raz w roku odwiedzić każdą i zbadać dokładnie i sumiennie co zrobione a co do zrobienia w dziedzinie A. K. pozostaje przyczem najbaczniejszą zwrócić mają uwagę na istnienie i rozwój stowarzyszeń, bractw i innych zrzeszeń — szczególnie teraz, kiedy musimy dopiero wyrabiać elitę, sposobić ludzi, — a właśnie te zrzeszenia jako przygotowawcze i pomocnicze mają dostarczyć materjału ludzkiego.

Wszak od tego należy zaczynać A. K. w każdej parafji. — Są pod tym względem zaniedbania. Nieraz i częściej trzeba zaglądnąć, by sprawę ruszyć z miejsca. — Za powolny, nieporadny może być nieraz asystent miejscowy.

Praca instruktorów w A. K. obejmować ma duchowieństwo i świeckich. Nietylko więc przynajmniej raz w rok odwiedzi osobiście każdą placówkę, ale korzystać będzie z każdej sposobności, by się zetknąć z Duchowieństwem — czy odpusty, czy święcone, Imieniny czy Kongregacje dekan. czy specjalnie zwołać księży w porozumieniu z dziekanem.

Urządzać będzie Kursy dekanalne dla świeckich, pouczać ich będzie o A. K.. kształcić działaczy kat. świeckich instruktorów, którzyby działali w swoich ośrodkach.

Nieraz łatwiej obcemu kapłanowi znaleźć chętnych do tego ludzi niż proboszczowi.

Jednolitą winna być A. K. w dekanacie, by była jednolitą w całej diecezji.

W tym celu pomyśli Instruktor o urządzeniu dni katolickich w dekanacie, Kongresów Euch. dekanalnych. — Starać się będzie by dekanalna Rada Akcji Katolickiej pracowała według regulaminu i była ogniskiem myśli i czynu katolickiego, promieniującego na cały dekanat.

Jak widzidzimy z powyższych uwag piękna, święta, nawskroś apostolska rola czeka każdego Instruktora dekan.; A. K. w dekanacie zależeć będzie wprawdzie od asystenta miejsc. — ale w większej mierze od Instruktora — jak sprawność wojska na pewnym odcinku zależy od oficera inwigilującego ten odcinek — od duszpasterza.

Asystenci w wysokiej mierze oglądać się będą na Instruktorów, jako na najbliższych pomocników.

Nie urząd to — lecz obowiązek. — więcej ideowy wymagający ofiarności.

Jaki Instruktor — tak pójdzie praca w dekanacie. Ogromna zatem odpowiedzialność.

Zadaniem Instruktora dekanalnego będzie wyrabiać w Duchowieństwie i świeckich dekanatu zrozumienie i przekonanie do AK. — wywoływać zapał. Sam więc to posiadać winien. Wymagana jak najwyższa ideowość...

Zważmy, jaka ideowość i zapał — wprost fanatyzm ożywiają naszych wrogów. —

Contraria contrariis curantur Radykalizmowi w złem przeciwstawmy radykalizm w dobrem. Inaczej nie damy rady.

Nie dopuszczajmy, by świeccy mieli nas zawstydzać swoją gorliwością o chwałę Bożą, — swą ofiarnością dla Kościoła i Ojczyzny-swoim duchem prawdziwie apostolskim.

W tym celu bądźmy mężami modlitwy, — umiłujmy szczerze i prowadźmy naprawdę życie wewnętrzne. Odnawiajmy w sobie tego ducha dobrego, który nas ożywiał w murach seminarzyckich i w pierwszym roku Kapłaństwa, — pogłębiajmy w sobie wiarę teologiczną.

Orjentujmy się w dzisiejszym położeniu ludzkości, Kościoła św. i Ojczyzny. Zrozumiejmy swą rolę i chciejmy ją odegrać: dla Boga, Kościoła, Ojczyzny i dla zbawienia naszej własnej duszy.

Rzućmy się na ratunek dusz ludzkich w tym dzisiejszym ogónoświatowym potopie....

Dział praktyczny

Założenie i prowadzenie Parafjalnej Akcji Katolickiej

Przygotowanie bliższe w celu założenia Parafjalnej Akcji Kat. polegać będzie na omówieniu w gronie pracowników miejsca i czasu zebrania organizacyjnego, upatrzenia sobie prezesa i postaranie się w Instytucie o jego nominację, obmyślenia przyszłego Zarządu oraz sposobu przeprowadzenia zebrania pierwszego.

Zebranie powinno mieć następujące cechy: powinno być krótkie, podniosłe i głęboko ujęte z silnem uwzględnieniem strony religijnej.

Wyobrażam sobie takie zebranie mniej więcej w ten sposób przeprowadzone:

W niedzielę po nieszporach zostają przez swoje Zarządy zaproszone wszystie cztery Stowarzyszenia na zebranie w sprawie utworzenia Akcji katolickiej w parafji. Sala niechby była mile przygotowana, nawet przystrojona, z obrazem Serca P. Jezusa lub portretem

Ojca św. na czele. — Zagaja krótko i doniośle proboszcz, uprasza kogoś z najgodniejszych gości na przewodniczącego, wita delegata DIAKa, jeśli jest na sali. — Referat wygłasza delegat lub w razie jego nieobecności sam proboszcz mniej więcej tej treści: „Czuje się w tej chwili bardzo wruszony, bo zdaję sobie z powagi i ze znaczenia dzisiejszego zebrania sprawę. — Przemówię do was nie ja, ale ktoś wam bardzo drogi, Ojciec diecezji sam ks. Biskup. Oto jego słowa do was skierowane. Tu odczytuje Orędzie umieszczone na początku „Posłańca" Nr. 1, powołujące Akcję katolicką do życia. — Po odczytaniu tego Orędzia i po jasnem wyłożeniu statutu PAK zapytuje przewodniczący, czy zebrani powstanie P. A. K. uchwalają, poczem odbywa się wybór Zarządu, ogłoszenie nominacji p. X. na prezesa Akcji i ułożenie się co do następnych najbliższych posiedzeń Zarządu i programu. Pieśnią pobożną i jeszcze rąz ciepłym apelem do współpracy pod nowym sztandarem zakończy się zebranie organizacyjne.

Tak powinny powstać, biorąc logicznie, stowarzyszenia jedno po drugiem w parafji a uwieńczeniem ich, niejako nakryciem ich kopułą, związaniem ich jednym nadrzędnym czynnikiem będzie Zarząd PAK. Tak też powstała PAKa za granicą i w naszych zachodnich diecezjach. gdzie już dawniej działały te cztery Stowarzyszenia: młodzieży męskiej, żeńskiej, kobiet i mężów. W praktyce jednak może najpierw powstać PAK, a potem Stow. Kobiet i mężów, które to Stowarzyszenia PAK powołuje do życia. — Pod tym względem nie trzeba upierać się przy formie, gdzie chodzi o rzeczy ważniejsze, o samą pracę katolicką.

Mamy już Stowarzyszenia, mamy już Zarządy Akcji Katolickiej.

Jakże teraz ma wyglądać praca Akcji Katolickiej w danej parafji?

Stowarzyszenia pracują oddzielnie, w myśl swych programów, zakreślonych im przez statuta i ich nadrzędne Władze. Mają więc swoje posiedzenia, zebrania, uroczystości, imprezy, konkursy, sekcje i tp. Mam na myśli w tej chwili głównie Stow. Młodzieży. — Również samodzielnie pracują Stow. kobiet katol. i mężczyzn.

Program zebrania Stowarzyszenia starszych czy to kobiet czy mężczyzn może być następujący: zagajenie i odczytanie protokołu, kwadrans ewangeliczny, studjum, pogadanka, omawianie spraw bieżących i wniosków. Studjum polega na rozważaniu i pogłębianiu znajomości Stow. i jego zadań, a to na podstawie statutu, organu „Zjednoczenia" Okólników Akcji katol. i innych źródeł. Powiadam, że celem tego studjum jest jaknajgłębiej przejąć członków ideą Stow., uczynić ich zdatnymi i gorliwymi do spełnienia katolickich czynów, jakich od nich żąda Stow. czy Akcja katolicka, głównie wyrobić w nich ducha apostolskiego, rozmiłowania się osobistego w posługiwaniu chrystusowem. Studjum takie może trwać na zebraniu kwadrans, poczem następuje krótka, jasno i zajmująco podana pogadanka, której przedmiotem będą te wszystkie zagadnienia, jakie porusza statut i jakie łączą się z akcją katolicką.. —

Materjału do pogadanek aż zadużo dostarcza „Ruch Katolicki", „Przewodnik społeczny", „Zjednoczenie", organ Stow. kobiet, zresztą każdy Przewodnik katolicki, Głos katolicki dostarcza dużo tematów.

Z rozwojem Akcji katolickiej i DIAk i Związki diecezj. mogą z pożytkiem wielkim co miesiąc ogłaszać programy prac dla Stowarzyszeń. — Zwracam też uwagę na dobre, gotowe pogadanki wydawane przez NIAK w Poznaniu p. t. „Szkoła czynu".

Jeszcze ważniejszym działem pracy będzie roztrząsanie potrzeb parafjalnych z uwzględnieniem danego stanu, przeprowadzanie z inicjatywy Stow. czy Akcji katolickiej wykładów prelegentów, zawodowych kursów, ćwiczeń, urządzeń wystaw i reform, na co z pewnością zwrócą uwagę i asystent kościelny i Zarząd PAK i Zarządy Stow. i Władze nadrzędne.

Kwadrans ewangeliczny ma na celu zbliżenie członków do Ewangelji. Polega na tem, że jakiś tekst ewangelji odczytuje proboszcz słuchaczom, rozbiera go, nawiązuje z życiem, wskazuje niezgodność codziennego życia z Ewangelją, wyciąga wspólnie ze słuchaczami praktyczne wnioski i zamyka rozważanie praktycznem postanowieniem. —

Tak jak poszczególne Stowarzyszenia, tak i Zarząd PAK odbywa swoje posiedzenia.

Przedmiotem obrad będzie: Studjum Akcji katolickiej na podstawie statutu, organów Akcji katolickiej i literatury odnośnej, a celem tego studjum będzie coraz lepsze uświadomienie sobie, czem jest akcja katolicka i jakie czekają PAK zadania. — Po przeprowadzeniu tejże pogadanki zapełnia posiedzenia Zarządu sprawozdania delegatów poszczególnych Stowarzyszeń, informujące PAK o rozwoju i potrzebach Stow. — Trzecim punktem obrad będą omawiane potrzeby całej parafji.

Jeżelibyśmy porównali tę pracę Stowarzyszeń katolickich i Zarządu PAK z tygodniem, to powiemy, że Stowarzyszenia i Zarząd PAK mają swoje sześć dni szarych, roboczych i siódmy dzień świąteczny. — Temi 6 dniami roboczymi będzie codzienny trud, wykonywanie codziennych szarych obowiązków, zdążających do utrwalenia królowania Chrystusowego w parafji we wszyskich przejawach jej życia.

Budowa i urządzenie wygodne Domu parafjalnego, założenie i rozwijanie bibljoteki parafjalnej, krzewienie i wciąż, co roku podtrzymywanie prasy katolickiej, szerokie zorganizowawie Akcji dobroczynnej przez: dożywianie głodnych, dostarczanie biednym ubrania i obuwia, opieka nad chorymi i sierotami, godzenie zwaśnionych, obserwacja panoszących się wad, wybryków w parafji, obmyślanie przeciwdziałania, wyszukiwanie bezrobotnym pracy, spieszenie z pomocą proboszczowi w urządzaniu dorocznych rekolekcyj, spieszenie z pomocą w upiększaniu świątyni, krzewienie życia liturgicznego wspieranie wszystkich jego urządzeń, organizowanie pobożnych pielgrzymek i tp, to dni szare robocze, codzienny, a długi, rozłożony na lata trud, a gdy ten program zostanie wyczerpany już dziesiątki innych zagadnień i potrzeb przyniesie ze sobą życie i jego twarda rzeczywistość.

A cóż będzie dniem siódmym świętym? Uroczystości religijne państwowe, organizowane przez PAK przy pomocy wszystkich Stowarzyszeń katolickich w parafji, np. Tydzień Trzeźwości, rocznica Ojca św., Dzień matki i dziecka, (są to pomysły nie nasze, a nawet kto wie czy nie płynące z źródła dość mętnego, dlatego właśnie trzeba mojem zdaniem do nich podejść i przepoić je myślą katolicką, a nie usuwać się od nich) uroczystość Cudu nad Wisłą, Chrystusa Króla, Święta Młodzieży, Niepokalanej, rocznice państwowe. — Tu zaznaczam, że w program prac Akcji Katolickiej na parafji powinny wejść i rocznice państwowe, a Stowarzyszenia nasze powinny z całą lojal-

nością i głębokiem pietyzmem kojarzyć z niemi swoje uczucia i zasady katolickie. — Czyli nie powinno dziać się nic takiego, coby Akcji katolickiej miało być obojętnem. Zasadą Akcji powinno być, obejmować wszystko swoim zbawiennym wpływem i przepajać wszystko myślą bożą.

Dodajmy jeszcze do wyżej wyłuszczonego programu Akcji katolickiej do programu 6 dni roboczych i programu świątecznego spieszenie z pomocą Stowarzyszeniom, pracującym z Akcją katolicką, a będziemy mieli w przybliżeniu obraz zadań Stowarzyszeń, Zarządu Akcji katolickiej oraz ogromny i na daleką metę zakrojony program i plan pracy.

A asystent kościelny w tej całej maszynie?

Jeśli porównam tę organizowaną katolicką pracę w parafji z fabryką, to powiem, że asystent kościelny proboszcz, ewentualnie ze swymi współpracownikami ma być dynamo maszyną. Cała fabryka przedstawia jeden kompleks maszyn i kół poruszających maszyny. Zaś na uboczu stoi dynamo, które jest źródłem siły, początkiem ruchu i całej pracy; dynamo porusza koła i kółeczka, reguluje bieg i natężenie pracy a samo stoi na uboczu. — Tak asystent kościelny ma być w tej całej pracy źródłem katolickiej myśli, motorem poruszającym całą pracę.

Jeśli porównam tę pracę katolicką z armią, to przedstawi się nam jako wojsko dobrze wyćwiczone i bitne na froncie. Bowiem charakter Akcji katolickiej już teraz, a zwłaszcza w przyszłości być powinien nie defenzywny, a ofenzywny. Żołnierzami tej armji będą członkowie poszczególnych Stowarzyszeń, a przez nich jako pospolite ruszenie wszyscy katolicy w parafji. Oficerami wiodącymi żołnierzy katolików do walki mają być Zarządy Stowarzyszeń i ich kierownicy, sztabem generalnym będzie PAK a szefem sztabu generalnego asystent kościelny.

Przy biurku w kancelarji, sam na sam, lub w otoczeniu swych współpracowników, — częściej w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem będzie obmyśliwał plany strategiczne, będzie rozglądał się na mapie ofenzywy katolickiej gdzie przerzucić armię, jakich bronić zagrożonych ośrodków, twierdz i będzie przelewał swoje najgłębiej nurtujące myśli przez swoich zaufanych sztabowców na walczących oficerów, szarą brać — parafjan katolików.

Powiedzieliśmy, Asystent kościelny ma być motorem całej katolickiej pracy w parafji. A cóż będzie dla niego samego pobudka, źródłem niewyczerpanym inicjatywy, gorliwości i zapału? Chyba nie co innego jak zasada św. Pawła: **„Mnie żyć jest Chrystus"** On, Chrystus ma być punktem wyjścia, jego poczynań, planów, snów i zmagań się. Miłość Chrystusa, Jego sprawy świętej ma go przyciskać, pobudzać i wlewać w jego kapłańskie ofiarne serce coraz nowe siły i coraz to żarliwszy ogień.

Tyle będzie wartała Akcja katolicka ile wartać będzie jej asystent kościelny.

Ten sam Chrystus ma być także punktem wyjścia i poczynań planów i zmagań się wszystkich czonków A. K.

Lecz czy sposób być wszystkiem, wszystko umieć, wszystko ogarnąć? — Trzeba obok środków nadnaturalnych i pomocy bożej wykorzystywać i źródła, ludzkie. — Trzeba wciąż kształcić się, rozczytywać się w literaturze, prasie, rozmawiać z konfratrami, brać udział

w kursach, zjazdach, myśleć, układać plany. — Ma cechować asystenta kościelnego pracowitość niezwykła, duch ofiarny, wytrwałość żelazna, wielki optymizm, ogromne umiłowanie sprawy Chrystusowej, Kościoła św., miłość do ludzi, do swej parafji i wiernych.

Ks. Aleksander Rogóż

Akcja charytatywna

Organizacja i metody pracy Wydziału parafjalnego „Caritas"

Jednem z najważniejszych zagadnień i potrzeb doby obecnej jest **rozwinięcie i usprawnienie** akcji charytatywnej; ona bowiem obok bogatych walorów dla czyniącego dobrze bliźnim ma wielkie znaczenie **zapobiegawcze**; łagodzi konflikty, uświęca i podnosi do Boga, stwarza wiarę w siebie i zaufanie do ludzi. Ażeby jednak akcja ta była naprawdę skuteczna, żeby mogła z jednej strony przeciwstawić się mocno zakusom antykatolickim, a z drugiej strony, by zmogła panoszącą się nędzę, musi być sprawnie zorganizowana. Artykuł niniejszy będzie pierwszym apelem do pracy organizacyjnej w tej dziedzinie, do pracy — śmiem powiedzieć tak ważnej, że od sposobu załatwienia miłosierdzia chrześcijańskiego będzie zależało wiele rzeczy we współczesnej naszej pracy katolickiej w diecezji.

* * *

Przykazanie miłości bliźniego przez współczucie i usuwanie nędzy i niedoli wszelakiej spełniał Kościół przez wszystkie wieki swego istnienia. I to miłosierdzie katolickie szło trzema drogami: 1) **dobroczynności prywatnej**, (jałmużny dawanej z ręki do ręki) 2) **miłosierdzia zorganizowanego** prymitywnie w towarzystwach religijnych oraz drogą 3) **miłosierdzia zakładowego** przez instytucje dobroczynne (przytułki, ochronki, szpitale i tp.) Między temi trzema formami dobroczynności nie było zazwyczaj żadnej łączności, często nie wiedziały o sobie, działały obok siebie albo nawet przeciw sobie, świadomie lub nieświadomie. Najgorsze jednak było to, że organizacje były rozbite, nie złączone, nie było komu zająć się obroną i usunięciem nie wątpliwych braków.

By usprawnić akcję charytatywną, by ją skoordynować i prowadzić według jednego planu i jednej linji, posługując się przytem najlepszemi metodami — zakładano w ostatnich dziesiątkach lat po diecezjach centrale katolickiej dobroczynności pod nazwą „Caritas". Te diecezjalne Związki Towarzystw dobroczynności „Caritas" prowadzą akcję charytatywną po parafjach całej diecezji, rozwijają ją, biorą w opiekę drobne Towarzystwa dobroczynności, regulują stosunek tych towarzystw do władz rządowych i samorządowych oraz szerzą i pogłębiają w społeczeństwie ideologję katolickiej dobroczynności.

Jak wygląda organizacja miłosierdzia katolickiego w parafji?

Komórką parafjalną Diecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas", jest Wydział Parafjalny „Caritas". Terenem jego działalności jest parafja. Zadaniem i celem Wydziału jest szerzenie i pogłębianie ducha czynnej miłości bliźniego, łączenie i koordyno-

wanie zrzeszeń działających na polu charytatywnem, reprezentacja spraw dobroczynności katolickiej wobec organów państwowej i samorządowej opieki społecznej, udzielanie pomocy nie tylko zgłaszającym się po nią, ale i wyszukiwanie istotnie ubogich pod względem materjalnym jak i moralnym oraz zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa. Ten ostatni punkt ma swoje doniosłe znaczenie.

Jakich środków używa Wydział, by sprostać tym zadaniom?

Najważniejszym środkiem pomocniczym jest biuro ze siostrą parafjalną. Biuro stale urzędujące jest nieodzowne. Zwyczajne godziny przyjęć są do południa. Przypatrywałem się pracy siostry parafjalnej w różnych miejscowościach i podziwiałem sprawne ujęcie dobroczynności w parafji. Niemożliwem jest, bym mógł podać sposób prowadzenia biura i metody pracy, bo to zajęło by mi dużo czasu. Wspomnę tylko na niektóre rzeczy. Osobą, która prowadzi całość pracy jest siostra parafjalna. Jest nią zwyczajnie zakonnica, są i osoby świeckie. Biura Wydziałów parafjalnych są celewo zorganizowane. Między licznemi księgami najważniejsze miejsce zajmują. 1) Dziennik spraw, gdzie notuje się osoby proszące o zapomogę i sposób jej załatwienia. 2) Księga zapomóg w której ujmuje się systematycznie ilość i jakość zapomóg wybranych w ciągu dnia, 3) Księga zestawień wsparć — posiadająca rubryki tygodniowe, miesięczne i roczne, 4) Księga kasowa. 5) Księga wywiadów obejmująca wywiady dotyczące zapomóg, informacyj, odwiedzeń chorych i t. p. Ważne miejsce zajmuje w biurze kartoteka, gdzie w specjalny a celowy sposób notowani są potrzebujący.

Metoda pracy wygląda następująco: W godzinach przyjęć przychodzą do biura biedni. Jedni stale, którzy mają wyznaczone terminy perjodyczne zapomóg, inni doraźnie zgłaszają się o pomoc, inni wreszcie nieznani proszą o wsparcie. Tym bada się dokumenty osobiste. Jeśli jest miejscowy – po wywiadzie przyjmuje się go pod stałą opiekę. Przychodzi wielu z kartkami,*) które siostra przelicza i po zbadaniu rzeczywistej nędzy, wydaje zapomogę. W ten sposób chroni się od wyłudzania pieniędzy na złe cele i od zawodowych wyzyskiwaczy. Po południu siostra parafjalna prowadzi wywiad, odwiedza ubogich i chorych w parafji, pociesza nieszczęśliwych i umacnia w dobrem. By zaznaczyć, że działa z ramienia proboszcza rozpoczyna od słów: Ksiądz Proboszcz posyła pozdrowienie i zapytuje co słychać? Ksiądz Proboszcz posyła wam dziś to...— Ileż razy pod wpływem tych słów wyrywa się z ust biedaków gorące słowo podzięki... Jakżeż to pięknie, że Ksiądz Proboszcz o nas pamięta, że interesuje się naszem zmartwieniem" Nawiązuje się wten sposób serdeczne porozumienie między owieczkami a pasterzem i otwiera się droga dla Akcji katolickiej. Bo Wydział parafjalny „Caritas" — leczy nie tylko nędzę materjalną ale i moralną, niosąc w mroki nędzy prawdziwą „Caritas" Chrystusową.

Któż wchodzi w skład członków Wydziału Parafjalnego?

Obserwując w innych diecezjach polskich zorganizowaną pracę charytatywną — zauważyłem trzy rodzaje struktury „Wydziałów

*) Kartki albo bony dobroczynne wręcza się ubogiemu zamiast jałmużny pieniężnej. Ubogi nazbierawszy bonów, zwróci się do biura „Caritas", gdzie otrzyma, o ile na to zasługuje, przekaz na bezpłatny obiad, żywność, odzież lub nocleg.

Parafjalnych". Pierwszy rodzaj przedstawia Wydział jako organizację osób prywatnych, która sprawuje bezpośrednio opiekę nad ubogimi. Oddziały te powstają w parafjach, gdzie żadnych niema stowarzyszeń dobroczynności, a nagły wzrost nędzy stworzył konieczność skupienia choćby kilkunastu osób w celu przyjścia z pomocą najbardzej potrzebującym.

Drugi rodzaj to połączenie w Wydziale organizacyj charytatywnych i osób prywatnych. Chodziło tu o przyciągnięcie i zainteresowanie jak najszerszych kół w parafji — celem wzmożenia akcji na cele biednych.

Ostatni rodzaj i ten odpowiada właśnie postulatom naszego programu — to Wydział, jako zjednoczenie samych tylko stowarzyszeń charytatywnych, istniejących na terenie parafji. W tym wypadku „Wydział" nie wykonuje opieki nad ubogimi bezpośrednio, ale tylko pośrednio przez stowarzyszenia, dla których stanowi centralę parafjalną. Przedstawiciele każdego Stowarzyszenia wchodzą do Zarządu Wydziału, który uzgadnia pracę, nawiązuje porozumienie między organizacjami, prowadzi kartotekę i statystykę działalności, układa programy ogólno-parafjalne akcji charytatywnej i jest członkiem oraz łącznikiem z Diecezjalnym Związkiem „Caritas",

W odniesieniu do naszych warunków moglibyśmy ustalić następujące zasady organizowania:

W parafjach wiejskich tworzyć Wydziały parafjalne „Caritas" z pojedynczych ludzi, przejętych duchem miłosierdzia chrześcijańskiego. W parafjach mieszanych, gdzie w miasteczku jest Konferencja św. Wincentego à Paulo, przytułek, schronisko — tworzyć Wydziały parafjalne złożone ze stowarzyszeń charytatywnych i osób fizycznych.

W parafjach prawie wyłącznie miejskich, gdzie zazwyczaj pracuje szereg zrzeszeń charytatywnych, tworzyć Wydział parafjalny „Caritas" złożony tylko ze stowarzyszeń i zakładów dobroczynności.

* * *

Reasumując te pobieżnie tylko naszkicowane wywody, na pytanie co to jest *„Wydział Parafjalny „Caritas"* — odpowiemy:

Wydział parafjalny „Caritas" jest najmniejszą komórką scentralizowanej i zwarcie zorganizowanej akcji dobroczynnej.

Gdyby się ktoś znów zapytał, dlaczego podkreśla się konieczność tworzenia Wydziałów Parafjalnych — odpowiemy:

Tego domaga się wzgląd 1) pedagogiczno-ideowy,
2) praktyczny.

Jest rzeczą konieczną tworzenie Wydziałów Parafjalnych „Caritas" ze względów pedagogiczno-ideowych, gdyż akcja ta ma głębokie walory wychowawcze, jako opieka racjonalna, oparta na wzniosłem przekazaniu miłości bliźniego. Ma to tem większe znaczenie, że jednym z celów Wydziału jest zorganizowanie i uporządkowanie wszystkich poczynań dobroczynnych na terenie parafji. Jednocześnie fakt, że przy kościele znajdzie ubogi wsparcie duchowe i materjalne, że ten zdala widoczny i dla wszystkich dostępny przybytek Chrystusa ukoi cierpienie i otrze łzy, które wyciska nędza życia — ma ogromne znaczenie katolicko-społeczne.

Jednocześnie bardziej jeszcze widoczną koniecznością chwili jest tworzenie Wydziałów Parafjalnych „Caritas" dla względów praktycznych.

1) Ubogi znajduje zawsze tam serdeczną, dobrą i kochającą

opiekę. W Wydziale bowiem pracują zazwyczaj siostry zakonne, które w pracy charytatywnej ustosunkowują się nie jako do zła koniecznego, ale traktują ją, jako cel dla osiągnięcia zbawienia, jako radosne i piękne posłannictwo. Dzięki temu — ubodzy znajdują tam nietylko chwilowe wsparcie materjalne, ale i pociechę i pokrzepienie duchowe.

2) Wydział parafjalny stanowi pomoc dla biur urzędowej Opieki Społecznej. Wydział bowiem umożliwia instytucjom i czynnikom do tego powołanym szybkie i wiarygodne informacje.

3) Podobne zasługi notuje historja Wydziałów Parafjalnych w odniesieniu do urzędów administracyjnych, państwowych, przeprowadzając wywiady, występując w imieniu małoletnich, czy upośledzonych, biorąc w opiekę nieszczęśliwych i bezdomnych.

4) Niemniej ważną rolę odgrywa Wydział Parafjalny w życiu publicznem. Zajmuje bowiem stanowisko pomiędzy ubogim i bezrobotnym a zamożniejszym i pracodawcą, wypełniając tę wielką przepaść socjalną. Przedewszystkiem jednak dostarcza pewnych i odpowiednich pracowników, a z drugiej strony broni sfery posiadające przed wyzyskiem żebraków i wydrwigroszów, zastępując ich w szafowaniu dobrami doczesnemi.

Przy tem wszystkiem Wydział Parafjalny „Caritas" na tle obecnej polityki społecznej jest prawdziwym unikatem, gdyż w przeciwstawieniu do innych instytucji dobroczynności prywatnej — jest jednoską samowystarczalną, nie subsydjowaną. Oparta na racjonalnej zasadzie składek członkowskich, nie ubiega się bynajmniej o tytuł instytucji, całkowicie zaspakajającej potrzeby ubogich, ale chce i odgrywa rolę z jednej strony filtru dla prawdziwej nędzy, a z drugiej współczynnika uzupełniającego urzędową opiekę społeczną. Jest dziełem katolickiego miłosierdzia.

* * *

Zbyt szczupłe ramy na mój artykuł, bym szeroko mógł omówić wszystkie kwestje związane z tem dziełem. Zaznaczę tylko krótko stosunek Wydziału Parafjalnego do Konferencji św. Wincentego à Paulo choć zresztą z dokładnego poznania czem jest „Caritas" można sobie należycie ten stosunek wyświetlić i ustalić.

Genezą powstania Wydziałów Parafjalnych „Caritas" była konieczność zorganizowania stałej opieki charytatywnej, świadczonej z ramienia i polecenia duszpasterzy. Na życzenie i polecenie Biskupów diecezjalnych powstają organizacje kościelne pod nazwą „Caritas", które tą właśnie kościelno-urzędową opiekę charytatywną spełniać mają. Nie wykluczają one bynajmniej pracy Konferencji św. Wincentego à Paulo. Przeciwnie stwierdzamy i podkreślamy, że prace samego Wydziału Parafjalnego, bez współpracy i oparcia się o Konferencję św. Wincentego à Paulo byłyby w większych ośrodkach wprost nie do pomyślenia, gdyż pracę Wydziału Parafjalnego prowadzi Proboszcz z jedną zazwyczaj siostrą parafjalną. I ten to środek pracy charytatywnej w parafji jest jakoby centralą i sztabem generalnym ogromnego zadania misji charytatywnej dzisiejszych czasów. Do urzędu duszpasterskiego należy bezwzględnie integralna część miłosierdzia chrześcijańskiego; w Wydziale Parafjalnym „Caritas" nabiera ono charakteru urzędowo-kościelnego ze względu na organizację, na stały personel, na biuro, codzienne godziny przyjęć, — a jest ponadto, jako taka uznana przez władze państwowe, sądy i tp. Praca zaś św. Win-

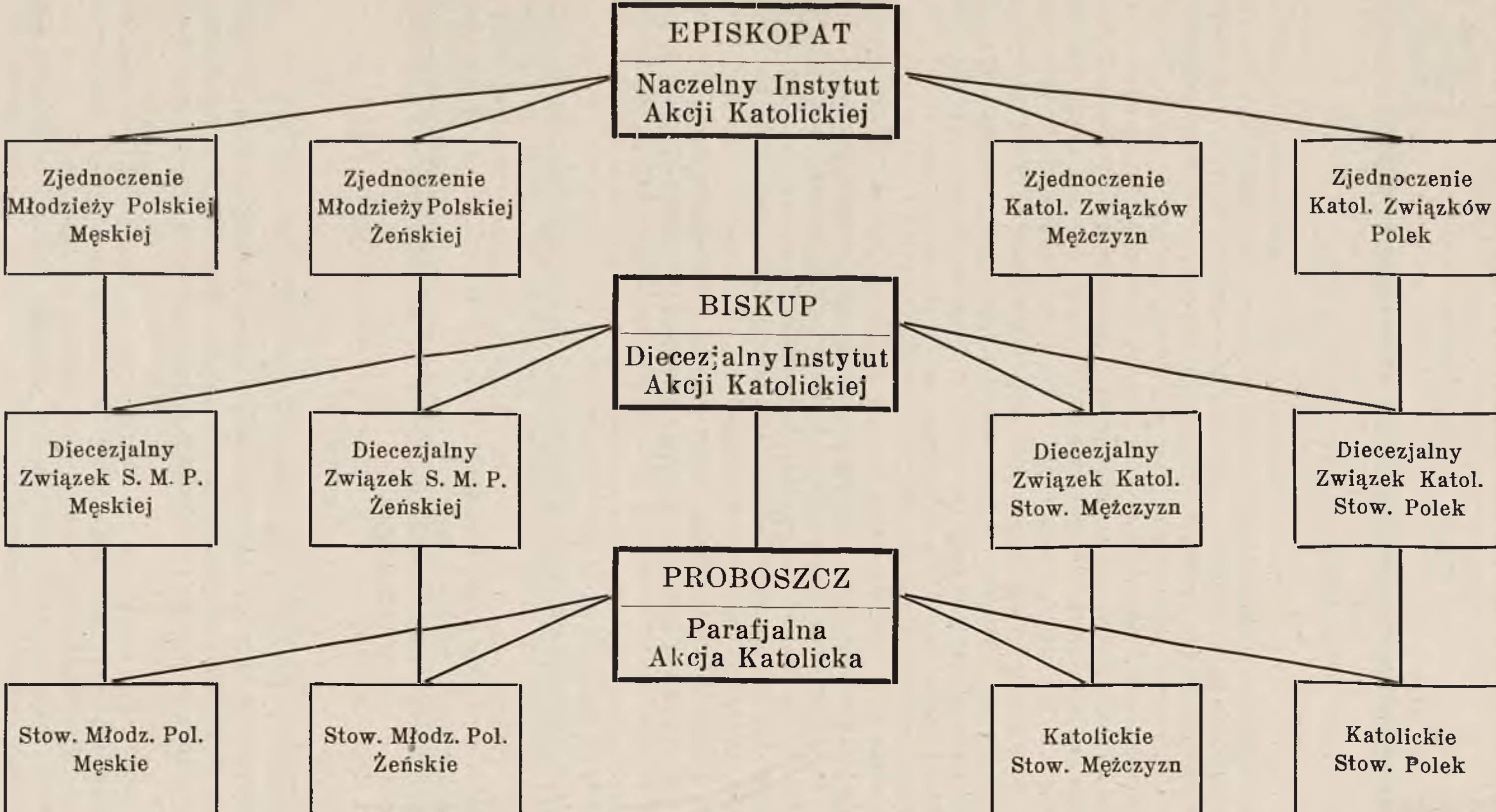
centego jest uzupełnieniem i dalszem wykonaniem prac Wydziału Parafjalnego „Caritas” i nosi charakter katolickiej prywatno-świeckiej Akcji dobroczynnej.

Ktoby twierdził, że „Caritas” jest konkurentką Konferencyj św. Wincentego à Paulo, że im odbiera tereny i możliwości dalszego rozwoju ten nie rozumie zagadnienia. Jest odwrotnie. „Caritas” bowiem z urzędu i obowiązku wyszukuje nowopowstałe ogniska biedy i nędzy i po pierwszem zaoptrzeniu duchowych ran, przekazuje potrzebujących do dalszej opieki paniom czy panom z Konferencji św. Wincentego à Paulo. Wspólne są zatem cele obu organizacyj, bo ze wspólnego i tego samego płyną żródła, a ducha Kościoła Chrystusowego. „Caritas” więc stanowi to wiązanie czołowe i ostatnie. — Konferencyj św. Wincentego à Paulo w niczem nie krępuje ani nie ogranicza. Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo zachowują swoją autonomję, swój statut i swoje własne metody pracy. Jest zatem w innem określeniu samodzielną expozyturą charytatywną z oddzielnym zakresem pracy.

Oto w zarysie szkicowym całość zagadnienia. Przedstawiłem organizację i metody pracy Wydziałów parafjalnych „Caritas” przedewszystkiem w celu dydaktycznym i informacyjnym. Pragnąłbym również by niniejszy artykuł był apelem, wzywającym wszystkich pracowników Akcji Katolickiej do rozpoczęcia prac w tym zakresie. Instytut Diecezjalny zorganizuje biuro Związku „Caritas”, które będzie uświadamiało i kształciło P. T. Księży a zwłaszcza t. z. siostry parafjalne. Stąd praktyczną wskazówką będzie propaganda „Wydziałów Parafjalnych *„Caritas”* i praca w kierunku wyszukiwania odpowiednich kandydatek na siostry parafjalne, oraz organizowanie *„Wydziałów Parafjalnych”*. Po zorganizowaniu Diecezjalnego Związku „Caritas” bezwłocznie rozpocznie się kształcenie pracowników w Wydziałach parafjalnych. Wyszukiwanie takich ludzi oraz propaganda dzieła „Caritas” będzie dla Związku wielkiem ułatwieniem w pracy organizacyjnej.

Niedawno pisał Zygmunt Nowakowski o naszem dotychczasowem miłosierdziu te cierpkie uwagi: „Mam wrażenie, że większość naszych stowarzyszeń i instytucyj dobroczynnych powinno się zlikwidować. I byłoby to bez najmniejszej szkody dla społeczeństwa. Są bowiem bursy i przytuliska w których żyje znacznie więcej opiekunów, niż ubogich. Wokół nas ściele się nędza prawdziwa obok zełganej. Widok, który albo rozdziera serce, albo też taki, że miałoby się ochotę wziąść kija i sprać. Notoryczni pijacy, których każdy zna, jak zły szeląg od dziesiątków lat, a obok tego bieda straszliwa, wyjąca wielkim głosem. Jak tu skontrolować, jak odróżnić prawdę od kłamstwa? Dajemy na prawo i lewo, ale to nie jest system. Dajemy na oślep firmom, o których naprawdę nie wiemy nic“. — Oto słowa bystrego obserwątora dnia dzisiejszego, które wołają głośno o organizację dobroczynności. Niech słowem ostatniem artykułu będzie apel Księcia Metropolity Sapiechy z ustępu końcowego dekretu, w którym powołuje do życia „Caritas”: „Zachęcamy bardzo gorąco całe Przewielebne Duchowieństwo tak świeckie, jak i zakonne do popierania Związku „Caritas” tak moralnie jakoteż materjalnie, oraz do usilnej pracy na polu organizowanego miłosierdzia. **Od należytego bowiem ujęcia i załatwienia tej tak aktualnej sprawy zależy bardzo wiele we współczesnej Akcji Katolickiej”.** *X. P.*

Organizacja Akcji Katolickiej w Polsce



Schemat powyższy wyjaśnia organizację Akcji Katolickiej i zależność pojedynczych stopni organizacyjnych. Prostopadłe linje oznaczają zależność organizacyjną, a skośne zależność ideową, polegającą na koordynacji wysiłków, wzajemnej współpracy i oddaniu swych sił hierarchji w celu realizacji postulatów A. K.

Echa z parafji

Trudności Akcji Katolickiej

Akcja Katolicka jako forma jest nowością, choć treść dawna jak Kościół. W wielu parafjach dotychczas A. K. nie założono, bo są trudności z lokalem i inne. — Najważniejsza trudność — to brak ludzi. Czy nie da się ona pokonać? Chcąc A. K. założyć trzeba stworzyć materjał do A. K. Kazaniami, rekolekcjami, pracą w konfesjonale, w szkole, trzeba wpierw parafję przeorać. W parafji później znajdą się jednostki, którym nie wystarczy świętość osobista, im potrzebne apostolstwo czynu. Te osoby przy sposobności należy namawiać do pracy nad innymi i omawiać z nimi sposób apostołowania. Chrystus tutaj dla nas wzorem. Kazania głosił do wszystkich, a wieczorami z apostołami omawiał problem duszpasterski. Czyż i wtedy trudności nie było żadnych? Były — i stokroć większe niż dziś. Członków A. K. trzeba będzie nieraz hamować w ich gorliwości. Bo będą tam ludzie o gorącem usposobieniu proroka, który w gorliwości o chwałę Bożą zabijał kapłany pogańskie. Akcji Katolickiej nie należy uważać jako ciężar nowy ale jako pomoc w pracy duszpasterskiej.

Inna trudność: Co miesiąc mam zmiany tajemnic Różańca św. czterech stanów, zatem obok kazań ogólnych wygłaszanych do całej parafji z okazji zmian wygłaszam nauki stanowe. Wszystkie niedziele zajęte. Na miesięczne zebrania czterech stanów A. K. znajdzie się jeszcze moc tematów do omówienia. Przy dobrej woli i czas odpowiedni zię znajdzie. Trzeba pamiętać, że mimo wszystko na obecne czasy najważniejszą rzeczą — obok zwyczajnego daszpasterzowania jak administracja SS. ŚŚ. i głoszenia słowa Bożego — jest prowadzenie A. K. Dał temu wyraz Pius X., a obecny Ojciec św. tyle razy podkreślił konieczność pracy w Akcji Katolickiej. Z okazji zebrań miesięcznych mogę omawiać te sprawy, które omawiałem na zebraniach brackich. Na małych parafjach częstokroć te same osoby będą należały do bractw i do A. K.

Różnica będzie ta tylko, że na zebraniach A. K. jest dopuszczalna dyskusja, że bractwa zajmowały się raczej uświęceniem własnem, a A. K. także pracą apostolską wśród innych. Ponadto Stowarzyszenia Akcji Katolickiej mają szerszy zakres działania, prowadzą pracę oświatową i t. p. Gdzie są XX. wikarzy lub katecheci, im zostawić prowadzenie bractw.

»Marja najlepszą cząstkę obrała«. Obecnie A. K. jest rzeczą najważniejszą. Więc do pracy — a trudności znikną.

Ks. E. Pykosz

Uroczysty Obchód Święta Papieskiego w Szczucinie

W niedzielę, dnia 11-go lutego br. odbyła się w Szczucinie uroczystość 12 letniej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości, Ojca św. Piusa XI.. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym z okolicznościowem, pięknem kazaniem i uroczystem „ Te Deum".

Wieczorem odbyla się staraniem Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej, uroczysta akademja, przy tłumnie wypełnionej sali tak, że nawet część publiczności z braku miejsca nie mogła uczestniczyć w tej wzniosłej uroczystości.

Akademję zagaił prezes parafji. A. K. p. Ksawery Bogusz, wspominając o zawiązaniu Akcji Katolickiej i poszczególnych Kół oraz o tem, że staraniem tej Akcji

odbyła się już w ubiegłym roku tj. w październiku 1933, wielka uroczystość: »Święta Chrystusa Króla« obchodzona tak okazale w Szczucinie.

Następnie przepiękną mowę wygłosił inżynier Wacław Skibniewski, nawiązując w niej do wierności Kościoła katolickiego i Stolicy Apostolskiej. Mowę swą zakończył ślubowaniem, że wszystkie siły umysłu, serca i woli naszej wytężać będziemy, aby sumiennie wywiązać się z powierzonej Misji.

Po przemówieniu Chór kościelny pod batutą p. Podgórnego odśpiewał kilka pieśni 1) Hymn papieski — ks. Wiśniewskiego, 2) i 3) Piotrowa Łódź i Ecce Sacerdos — ks. Dr. Chlondowskiego.

W skład programu weszły dwie deklamacje: a) »Ojcze nasz« wygłoszona przez prezeskę Stow. M. Ż. Karolinę Kordek, b) Hymn, wyjątek z »Mojej pieśni wieczornej« Jana Kasprowicza, wygłoszonej przez p. Laurę Markowską, członka K. S. P.

Jako końcowy punkt programu, odbyła się deklamacja chórowa przy równoczesnym obrazie cieniowym p. t. »Piotrowa Łódź« Marji Czeskiej Mączyńskiej. Na zakończenie, po numerach popisowych, zebrani na sali goście odśpiewali chórem: »My chcemy Boga«.

Całość wypadła niezwykle efektownie i uroczyście.

Anna Konopczyna, przewodnicząca KSP. Ks. prob. Jan Ligęza, asystent paraf. AK.
Laura Markowska, sekretarka. Ksawery Bogusz, prezes paraf. AK.

Prosimy

Przewielebnych Księży Asystentów o łaskawą propagandę „Posłańca D. I. A. K.“ między świeckimi, którzy interesują się ruchem Akcji Katolickiej. Wzorem tej usilnej propagandy jest parafja szczucińska, gdzie mamy już 25 prenumeratorów. Pragniemy koniecznie otworzyć nasze szpalty na artykuły katolików świeckich — dopóki oni nie zaczną pisać i podawać swych uwag — artykuły są przeważnie od Duchowieństwa.

Wiadomości z Instytutu

1) Zakończenie kursów dla PT. Księży w diecezji.

Dnia 17 lutego zakończył Instytut kursy o A. K. dla duchowieństwa, które były urządzane w dekanatach. Resztę wiadomości o Akcji Katolickiej podadzą P. T. Księżom Przew. XX. Instruktorzy, którzy z obowiązku przeprowadzą zebrania Księży z dekanatu i podzielą się z nimi ze wskazaniami, podanemi Im na kursie dla Księży Instruktorów dekanalnych.

2) Akademja Papieska.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Tarnowie, pragnąc uczcić 12-lecie rządów Kościołem Ojca św. Piusa XI. urządził w nie-

dzielę dnia 18 lutego 1934 r. uroczysty obchód tej rocznicy. Nabożeństwo w Katedrze celebrował JE. X. Biskup Ordynarjusz, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, wojskowości, samorządu oraz społeczeństwo Katolickie miasta Tarnowa. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja — w której wzięli udział J. E. Xięża Biskupi, przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności przeważnie z katolickiej inteligencji. Akademja, przygotowana starannie i na wysokim poziomie, wywarła nadzwyczaj dodatnie wrażenie na uczestnikach. Z Akademji wysłano następujący adres hołdowniczy do Ojca św.:

»Społeczeństwo Katolickie miasta Tarnowa, zebrane na uroczystej Akademji razem z Najdostojniejszymi Księżmi Biskupami i Duchowieństwem, składa OJCU ŚWIĘTEMU, PIUSOWI XI. w 12-lecie Jego Rządów nad Kościołem Chrystusowym — najgłębszy hołd czci i miłości wraz z zapewnieniem synowskiego posłuszeństwa i wierności dla Stolicy Apostolskiej oraz pracy w Akcji Katolickiej dla chwały i świetności Królestwa Bożego na ziemi«.

„Koniecznem jest, by w obronie Wiary działali zdolni mężowie świeccy, których sercu drogi jest Kościół św., ta wspólna wszystkich Matka, a którzy słowami, jakoteż i pismem skutecznie obronić zdołają prawa katolickie“.

LEON XIII.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod Zarządem Władysława Mroza

Katolickie Stowarzyszenia Polek

Praca organizacyjna.

Coraz więcej powstaje w naszej diecezji Katolickich Stowarzyszeń Polek; podając w niniejszym numerze sprawozdania z utworzenia K. S. P. z trzech tylko parafji, — zachęcamy gorąco do dalszej pracy organizacyjnej.

K. S. P. w Łącku.

W dniu 4 lutego 1934 r. odbyło się w Łącku zebranie konstytucyjne Katolickiego Stow. Polek. Zebranie zagaił Ks. Proboszcz. Następnie wygłosił referat, w którym wskazał na potrzebę i konieczność organizacji. — Wrogowie nasi nie zasypiają; łączą się, by wspólnemi siłami usunąć Chrystusa ze społeczeństw i zniweczyć Jego dzieło, Kościół św. — My katolicy obojętni na to — pozostać nie możemy. Zadaniem naszem — stanąć w obronie Chrystusa i Kościoła. Do tego chwalebnego zadania ma nas przygotować Katolickie Stowarzyszenie Polek. — Po tem przemówieniu, omówił jeszcze i wyjaśnił Statut KSP. — poczem zapisało się do Stowarzyszenia 67 niewiast. Dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Prezeska: Marja Pasiud — Sekretarka: Józefa Faron — Skarbniczka: Marja Adamczyk, Bibljotekarka: Marja Duda. Zebrania uchwalono odbywać *co dwa tygodnie* w niedzielę.

Prezeska: Marja Pasiud Sekretarka: Józefa Faron

K. S. P. w Ropczycach.

6. I. br. zwołano Zebranie Matek w domu parafjalnym po nieszporach z inicjatywy Przew. Ks. Kanonika Rogoża. Przybyło przeszło 60 kobiet.

Ks. Kanonik Rogóż otworzył Zebranie, określając zadanie Akcji Katolickiej: współpracę świeckich z duchowieństwem celem odnowienia w Chrystusie życia rodzinnego i społecznego.

Akcja katolicka działa za pośrednictwem organizacji S. M. P. M. i S. M. P. Ż. — oraz Stow. matek i ojców. Stowarzyszenia młodzieży rozwijają się pomyślnie w naszej parafji. Zachodzi potrzeba stworzenia Stowarzyszenia matek, którego dotąd niema.

P. Barański prezes Par. Akcji Katolickiej podniósł ważność posłannictwa kobiety jako apostołki w rodzinie, zachęcając zebrane, aby wpisały się do nowego Stowarzyszenia. Wszystkie obecne zgłosiły swój akces. Ks. Kanonik Rogóż odczytał statut Kat. Stowarzyszenia Polek, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Skład zarządu następujący: Prezeska: M. Kupcowa z Ropczyc, Zastępczyni: p. Józefa

Ciempowa, Sekretarka: p. Stefanja Przywarzyna, Skarbniczka: p. Gródecka. Asystent kościelny — Ks. Kanonik Rogóż. Uchwalono jednogłośnie ten wybór — oraz wysokość składek miesięcznych 5 groszy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni: »Weź w swą opiekę nasz Kościół święty«.

M. Kupcowa — prezeska

K. S. P. w Iwkowej.

Protokół — z zebrania założycielskiego katolickiego Stowarzyszenia Polek w Iwkowej — odbytego na plebanji dnia 2 lutego b. r. Przewodniczył zebraniu Organizator Stowarzyszeń Katolickich w naszej parafji, Przewielebny i Czcigodny Ks. Proboszcz Jan Chmiel, który po krótkiem zagajeniu przedstawił różne pobudki i wprost konieczność stworzenia Stowarzyszenia katolickiego Polek również w naszej parafji. Dalej na podstawie statutu wyjaśnił nam zrozumiale cel Stowarzyszenia i środki do celu prowadzące względnie obowiązki członkiń. Po krótkiej dyskusji zapisało się 41 członkiń i zaraz dokonano wyboru zarządu, który w międzyczasie zaproponowała Komisja — matka. Jednomyślnie tedy (przez wszystkich) wybrane zostały do zarządu:

1) prezeska, Katarzyna Stachoniowa. 2) zast. prez., Wiktorja Jasnosowa. 3) sekretarką, Jadwiga Gryzowa. 4) zast. sekr., Karolina Dziedzicowa. 5) skarbniczką, Henryka Spilowa. 6) bibljotekarką, Rozalja Ziębowa.

Następnie na propozycję prezeski uchwalono wpisowe 25 groszy, a jako wkładkę miesięczną 10 gr. Określono też, że pierwsze posiedzenie zarządu odbędzie się dnia 15 lutego br. — Zebranie zakończono śpiewem: »Wszystkie nasze dzienne sprawy«. — Oby Matka Najśw., którą obrałyśmy sobie za Patronkę naszego Stowarzyszenia wspierała nas w dobrych i szlachetnych dążeniach (Katolickich i apostolskich) ku chwale Boga i zbawienia dusz naszych.

Jadwiga Gryzowa, sekretarka

UWAGA: Sprawozdania z utworzenia KSP. w innych parafjach umieścimy w miarę miejsca w następnych numerach „Posłańca D. I. A. K.“ Pierwszym Stowarzyszeniom Polek, ślemy serdeczne gratulacje i życzenia najlepszego rozwoju. Prosimy o dużo dobrych wieści z pracy w Stowarzyszeniu.

„Kościół w szeregi Akcji Katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu Wiary“.

Kard. Gaspardi — List do X. Kard. Hlonda